

Piotr Borowiec\*

## Populistyczne strategie – narzędzia polskich neoliberalnych elit w kampaniach wyborczych 2015 roku\*\*

### The Strategies of Populism – a Tools Used by Polish Neoliberal Elites in the Election Campaigns of 2015

STUDIA I ANALIZY

**Słowa kluczowe:** populizm, elity neoliberalne, wybory 2015, dyskurs polityczny, monizm

**Keywords:** populism, neoliberal elites, the 2015 elections, political discourses, monism

**Abstrakt:** Artykuł przedstawia sposoby korzystania z populizmu jako strategii politycznej przez polskie elity liberalno-demokratyczne w czasie kampanii prezydenckiej i parlamentarnej 2015 roku. Do wykorzystania tych strategii dochodziło na dwa sposoby. Pierwszym, było określanie propozycji wyborczych przeciwników za pomocą terminu dyskredytującego: populizm. Drugim, przedstawianie własnych propozycji wyborcom spełniających podstawowe cechy przypisywane populizmowi. W ten sposób strategie populizmu stały się narzędziami obrony własnych pozycji władzy przez elity neoliberalne. Służyły zachowaniu dotychczasowej własnej dominacji i koncentracji władzy. Przedstawiane rozważania zostały umocowane w analizie zachowanych dyskursów z wyborów 2015 roku.

**Abstract:** The article presents how the strategy of populism was used by Polish liberal-democratic elites in the presidential and parliamentary campaigns of 2015. The strategy was used in two ways. Firstly, the election promises made by the liberals' opponents were

\* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-4257-8455>, doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, kierownik Zakładu Teorii Polityki i Państwa, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Jagielloński. Redaktor naczelny rocznika «Teoria Polityki». Specjalizuje się w metodologii i teorii polityki oraz badaniach współczesnej polskiej polityki.

\*\* Serdecznie dziękuję prof. dr. hab. Mirosławowi Karwatowi z Uniwersytetu Warszawskiego za sugestie, uwagi i komentarze do niniejszego artykułu.

assigned a derogatory terms of populism. Secondly, the liberals made their own promises to the public, which fulfilled the main characteristics ascribed to populism. This way the strategies of populism was used by neoliberal elites to secure their own position in power. It served to maintain the existing dominance and concentration of power. The observations presented in the article were based on thorough research and analysis of political discourse of the 2015 elections.

## Wprowadzenie

Kampanie 2015 roku miały miejsce w czasie narastającego światowego kryzysu ideologii neoliberalnej, zakładającej zastosowanie w praktyce dwóch idei rewolucji francuskiej: wolności i równości. Jej przewaga uwydatniła się w latach dwudziestych XX wieku<sup>1</sup>, by w następnych dekadach umożliwić neoliberalnym elitom funkcjonowanie w poczuciu spokoju i bezpieczeństwa oraz przekonaniu o swej wyjątkowości, posiadaniu misji dziejowej i ostatecznego zwycięstwa, także z braku realnej alternatywy. Pierwsze rysy na omawianym projekcie<sup>2</sup> pojawiały się pod koniec XX wieku, a dostrzeżone zostały przez europejskie społeczeństwa dopiero na początku nowego wieku<sup>3</sup>. Zauważono wyczerpanie się dotychczas skutecznych wolnorynkowych mechanizmów rozwoju, z popłochem obserwowano załamanie się systemów finansowych na przełomie lat 2008–2009<sup>4</sup>. Słabła wiara, że wolny rynek jest najsprawniejszym<sup>5</sup> mechanizmem stwarzającym i regulującym gospodarkę<sup>6</sup> oraz, że zawsze cechuje go racjonalizm. Zniechęcenie pogłębiło się również w wyniku zachwiania się dogmatu o wyższości ustroju demokratycz-

<sup>1</sup> P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012, s. 37.

<sup>2</sup> Ch. Mouffe, *Paradoks demokracji*, przekł. W. Jach, M. Kamińska, A. Orzechowski, Wrocław 2005, s. 25.

<sup>3</sup> Przykładem mogą być rewolty społeczno-polityczne np.: w Wenezueli (2002), Brazylii (2002), Urugwaju (2004), Boliwii (2005), które w praktyce były wystąpieniami przeciw różnym formom neoliberalizmu.

<sup>4</sup> Zob. D. Rodrik, *The Globalization Paradox: Democracy and the Future of World Economy*, New York–London 2011.

<sup>5</sup> M. Kozłowski, *TINA jest naga*, «Bez dogmatu» 2005, nr 63; F. Fukuyama, *They Can Only Go So Far*, «The Washington Post» August 24, 2008.

<sup>6</sup> J. Klebaniuk, *Psychologiczne mechanizmy propagandy neoliberalnej*, [w:] P. Żuk (red.), *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, Warszawa 2006, s. 96.

nego<sup>7</sup> oraz sprawności demokracji parlamentarnej. Zauważono jej nieskuteczność, fasadowość, szybko postępującą alienację i deprawację elit<sup>8</sup>. Te oceny wzmocniła nieudana próba „przeszczepienia” demokracji do byłych państw autorytarnych praktykujących ją w wyniku „arabskiej wiosny”. Dodatkowo w ostatnich latach została osłabiona idea „prymatu jednostki nad społeczeństwem”, jej niektóre praktyczne formy same się ośmieszyły. Dopełnieniem rozczarowania stały się problemy multikulturalizmu, projektu preferowanego przez neoliberalizm, jego szczególna bezradność wobec ekologicznych, etnicznych czy migracyjnych kryzysów. Ostatecznie zakwestionowany został teleologiczny model rozwoju neoliberalizmu. Ukazano jego niespójność ideologiczną<sup>9</sup>, problem z „przekuciem” idei równości w praktykę społeczną<sup>10</sup> oraz fakt, że czasami sama demokracja stanowi zagrożenie dla liberalnych swobód<sup>11</sup>. Zachwiało to dotychczasową pewnością wielu społeczeństw, przekonaniem o niezagrożonym przywództwie elit neoliberalnych. Wymienione procesy pojawiały się w społeczeństwach, w których występował niekiedy wręcz kult neoliberalizmu, a wpływ konkurencyjnych idei był ograniczony<sup>12</sup>.

W Polsce dominacja neoliberalizmu budowana była z silnym natężeniem przez trzy dekady radykalnych zmian, definiowanych jako terapia szokowa lub transformacja wolnorynkowa. Poczucie pewności polskich elit zostało ukształtowane przez upadek modelu gospodarki centralnie-planowanej oraz wieloletni monopol na wprowadzanie rozwiązań i koncepcji nazwanych wolnym rynkiem. Ich konsekwencją było przekształcenie gospodarki i społeczeństwa, poprawienie sytuacji gospodarczej, ale też wytworzenie nowych nierówności społecznych, nowych podziałów socjopolitycznych, np.: na wygranych i przegranych transformacji<sup>13</sup>. Także

<sup>7</sup> Kondycja zachodnich liberalnych demokracji stała się przedmiotem wielu badań.

Zob. np. S.J. Pharr, R.D. Putnam, (red.), *Disaffected Democracies. What's Troubling the Trilateral Countries?*, Princeton University Press, Princeton 2000; P.Norris (red.), *Critical Citizens. Global Support for Democratic Governance*, Oxford 1999.

<sup>8</sup> I. Krastew, *Demokracja nieufnych. Eseje polityczne*, przekł. M. Sutowski, Warszawa 2013, s. 44.

<sup>9</sup> Zob. T. Klementewicz, „Nowa ekonomia polityczna”, czyli powrót ekonomii politycznej w analizie funkcji państwa w realnym kapitalizmie, «Studia Politologiczne» 2015, vol. 37.

<sup>10</sup> U. Guérot, *Europejska wojna domowa*, przekł. B. Nowacki, Warszawa 2017, s. 32.

<sup>11</sup> F. Zakaria, *The Future of Freedom: Illiberal Democracy at Home and Abroad*, New York-London 2007.

<sup>12</sup> P. Borowiec, *Kryzys mainstreamu – przyczyną słabnięcia zaufania do porządku liberalno-demokratycznego?*, [w:] K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak (red.), *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Warszawa 2018, s. 175–192.

<sup>13</sup> P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*, Kraków 2018.

z tego powodu część społeczeństwa negatywnie oceniała lata 2007–2015, okres w którym neoliberalowie sprawowali władzę w Polsce.

Celem artykułu jest przedstawienie form populizmu stosowanych przez elity neoliberalne w kampaniach 2015 roku<sup>14</sup>. Podjęte rozważania precyzuje ogólne pytanie o oblicza neoliberalnego populizmu. W analizowanym przypadku dąży się do ukazania strategii populistycznych służących zachowaniu poparcia wyborczego i utrzymaniu władzy. Ponadto badania koncentrują się nad znaczeniem populizmu w uniformizacji poglądów i działań, w tworzeniu monizmu ideologiczno-politycznego neoliberalów. W artykule odchodzi się od rozpowszechnionego przekonania o istnieniu silnego antagonizmu między neoliberalizmem a populizmem<sup>15</sup>, o czym przypominają często przedstawiciele liberalnych elit<sup>16</sup>. Wnioski rozszerzają spojrzenie na kwestie populizmu w kampaniach 2015 roku, wykraczają poza twierdzenie, że z populizmu korzystały opozycyjne ugrupowania<sup>17</sup>.

Uznanie, za Margaret Canovan, że w systemie demokratycznym wszyscy politycy są populistami umożliwia przybliżenie hipotez artykułu, które dotyczą omawianych strategii. Owe strategie służyły koncentracji władzy, dominacji i przedłużeniu mandatu. Dochodziło do tego na dwa sposoby: uznania większości propozycji wyborczych opozycji za populistyczne oraz przedstawiania własnych postulatów o podobnym charakterze. Strategie służyły jednocześnie budowaniu jedności ideologiczno-politycznej neoliberalów z wyborcami<sup>18</sup>, będąc narzędziami wzmacniania

<sup>14</sup> Guy Hermet pisał o tym zjawisku: „populizm możemy dziś zaobserwować nie tylko u ‘podlegaczy antysystemowych’, którzy zawsze posługiwali się demagogicznymi środkami, lecz także u osobistości reprezentujących panujący ustrój polityczny, które piętnując swoich przeciwników, ulegając jednocześnie pokusie stosowania tych samych środków”. Zob. G. Hermet, *Przemiana populizmu*, przekł. K. Marczevska, [w:] J.-M. De Waele, A. Paczeński (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010, s. 35.

<sup>15</sup> Przykłady wykorzystania populizmu. Zob. M. Jacuński, *Populizm jako element strategii partii politycznych w Polsce*, [w:] J.-M. De Waele, A. Paczeński (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010, s. 195–208.

<sup>16</sup> K. Weyland, *Neoliberal Populism in Latin America and Eastern Europe*, «Comparative Politics» 1999, nr 4, s. 379–401.

<sup>17</sup> J. Dzwonczyk, *Wybory 2015 – dwie kampanie i dwa populizmy*, [w:] M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, Kraków 2016, s. 317–330; P. Ścigaj, „Jestem na froncie walki z systemem od wielu lat. I będę walczył do końca”. *Styl paranoiczny w retoryce wyborczej Pawła Kukiza*, [w:] M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, Kraków 2016, s. 259–380.

<sup>18</sup> P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce...*, s. 22.

oddziaływań integrujących wyborców, co stanowi doprecyzowanie głównych hipotez.

Analiza wykorzystywanych form populizmu stanowi trzon badań podjętych w artykule. Zastosowano do tego zachowany dyskurs wyborczy oraz wiedzę teoretyczną dotyczącą populizmu. W dyskursie „zapisały się” poglądy neoliberalistów, typowe dla nich koncepcje rzeczywistości, scenariusze jej zmiany, reakcje na występujące zagrożenie, w tym populistyczne strategie. Zastosowano analizę i interpretację dyskursu oraz metodę porównawczą. Głównym źródłem był dyskurs z łam portali: gazeta.pl, onet.pl, wp.pl oraz interia.pl, z okresu od 1 stycznia 2015 roku do 22 października 2015 roku<sup>19</sup>. Przytaczane wypowiedzi na portalach były często przedrukami z innych źródeł, prasowych, telewizyjnych czy radiowych. W artykule uwzględniono wypowiedzi działaczy Platformy Obywatelskiej RP, dziennikarzy, celebrytów i innych osób ich wspierających. Im wszystkim przyznano status reprezentantów neoliberalizmu, mimo dostrzegalnej różnorodności tego środowiska.

Koncepcja badań polegała na wydobyciu przykładów neoliberalnego populizmu i ich porównaniu<sup>20</sup> z teoretyczną wiedzą o tym zjawisku<sup>21</sup>. Brak spójności teoretycznej wymusza znajomość tworzonych historycznie ujęć populizmu, powstałych w wyniku ustalania wspólnych czy dominujących cech. Obszerna wiedza teoretyczna o populizmie oraz kampaniach wyborczych nie ułatwia analizy, wprost przeciwnie, uświadamia trudności i pułapki podejmowanej tematyki<sup>22</sup>. Posługiwanie się niektórymi koncepcjami prowadzi często do zaskakujących wniosków, np.: zaliczenia „Solidarności” do oddolnego, żywiłowego populistycznego ruchu społecznego<sup>23</sup>. W artykule świadomie zrezygnowano z kolej-

<sup>19</sup> Niektóre analizowane wypowiedzi były wykorzystywane w dyskursie wyborczym dość często, pojawiały się na stronach wybranych portali wielokrotnie, ze względu na przejrzystość artykułu ograniczono w przypisach cytowanie tych definicji do jednego źródła.

<sup>20</sup> W tym sensie badania mają charakter porównawczy. Zastosowanie takiego porównania pozwoliło na uchwycenie typowych form populizmu charakterystycznych dla polskich elit neoliberalnych.

<sup>21</sup> G. Ionescu, E. Gellner (red.), *Populism: Its Meaning and National Characteristic*, Macmillan, London 1969; M. Canovan, *Populism*, New York 1981; M. Marczevska-Rytko, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Lublin 1995; J. Held, *Populism in Eastern Europe: Racism, Nationalism and Society*, New York 1996; E.R. Gerber, *The Populist Paradox*, Princeton 1999; P. Taggart, *Populism*, Open University Press 2000; O. Wysocka (red.), *Populizm*, Warszawa 2010.

<sup>22</sup> P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce...*, s. 9–19.

<sup>23</sup> L. Goodwyn, *Rethinking „Populism”: Paradoxes of Historiography and Democracy*, «Telos» 1991, nr 88, s. 37–56.

nego przypominania wiedzy teoretycznej. Stanowi ona punkt wyjścia do analizy. Istniejące wątpliwości dotyczące populizmu motywują także do dalszych badań nad tym zjawiskiem.

## Podstawowe populistyczne strategie neoliberalnych elit

Kampanie 2015 roku koncentrowały się głównie wokół wydarzeń z lat 2007–2015, kiedy Platforma Obywatelska RP sprawowała władzę. Wtedy doszło do powstania specyficznej „sytuacji populistycznej”<sup>24</sup>, zestawu czynników niezbędnych do radykalnego negowania dokonań rządzących. Z tych powodów, opozycja większość swoich propozycji powiązała z wydarzeniami „tworzonymi” przez neoliberalne elity. Z ich dokonaniami i zaniechaniami powiązano postulaty wyborcze, w tym zadania do wykonania w najbliższej, powyborczej przeszłości.

### a) Strategia pasywna – propozycje konkurentów to populizm

Kampania prezydencka neoliberalistów była nastawiona na delegitymizowanie kandydatów opozycji, przeciwników urzędującego prezydenta. Dlatego od jej początku stosowano lekceważenie, zdezawuowanie osiągnięć, podważanie umiejętności czy wyśmiewanie młodego wieku kandydatów opozycji<sup>25</sup>. Dopełnieniem tych działań było uznanie postulatów opozycji za populistyczne<sup>26</sup>, nieprzystający do realiów, niemożliwy do realizacji<sup>27</sup>. W dyskursie przypisano im także autorytarny wymiar, wynikający z wkomponowanej w te postulaty demagogii i autorytaryzmu. Negowanie

<sup>24</sup> J. Dzwonczyk, *Populistyczne tendencje w społeczeństwie postsocjalistycznym, (na przykładzie Polski)*, Toruń 2000, s. 23.

<sup>25</sup> „Z punktu widzenia socjotechniki politycznej proces legitymizacji społecznej jest domeną realizacji konkretnych taktyk i strategii dyskredytujących w obrębie politycznej rywalizacji międzypodmiotowej, w których przez zdobycie przewagi taktycznej uzyskuje się mierzalny rezonans społeczny”. Zob. F. Pierzchalski, *Estetyka kiczu a rozwój autorytarnego populizmu w Polsce*, [w:] F. Pierzchalski, B. Rydliński (red.), *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, Warszawa 2017, s. 70.

<sup>26</sup> Takie działanie ze strony elit neoliberalnych występuje w Polsce od 1989 roku. Problemem tym zajmował się Piotr Żuk pytając „Czy każda krytyka neoliberalizmu jest populizmem?” Zob. P. Żuk, *Czy każda krytyka neoliberalizmu jest populizmem. Opupatkach demokracji w Polsce*, [w:] J.-M. De Waele, A. Paczeński (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010, s. 123–132.

<sup>27</sup> Zob. N. Urbinati, *Democracy and Populism*, «Constellations» 1998, vol. 5, nr 1.

opozycji poprzez określenie większości jej propozycji populizmem<sup>28</sup> stało się podstawową populistyczną strategią pasywną neoliberalistów<sup>29</sup>. Najpewniej było konsekwencją przewagi osiągniętej w sondażach, posiadania poparcia większości społeczeństwa, gwarancji zwycięstwa urzędującego prezydenta oraz przekonania w skuteczność w 2015 roku pasywnej strategii. Poczucie triumfalizmu gwałtownie uleciało po pierwszej turze wyborów, w której wyborcy bardziej zaufali przedstawicielowi opozycji. Ten zaskakujący neoliberalistów wynik był kresem dominacji pasywnej strategii, wymusił pospieszne szukanie innych rozwiązań, zwiększających poparcie wyborcze.

Strategię pasywną neoliberalistów legitymizowała na początku elekcji prezydenckiej tzw. kandydat antysystemowy, głoszący potrzebę przywrócenia państwa obywatelom, nawołujący do walki z partiokracją, powszechną korupcją, spekulacją i wyzyskiem banków, eurobiurokacją, podejmowaniem decyzji ponad głowami obywateli czy unijną polityką „zaciskania pasa”<sup>30</sup>. Do grupy populistycznych postulatów neoliberalistów zaliczyli również: cofnięcie reformy emerytalnej<sup>31</sup>, wprowadzenie kwoty 500+ dla dzieci, podniesienie kwoty wolnej od podatku<sup>32</sup>. Według rządzących opo-

<sup>28</sup> Niektórzy badacze w tego typu postawie doszukują się pogardy dla demokracji. „Liberalne elity cenią demokrację wtedy kiedy lud podejmuje decyzje zgodne z ich poglądami; kiedy lud głosuje inaczej, mowa jest o populizmie”. Zob. L. Nowak, *Krucze podstawy liberalnej demokracji*, [w:] K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak (red.), *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Warszawa 2018, s. 48.

<sup>29</sup> „Elementem neoliberalnej propagandy jest twierdzenie, że wszelkie inne poglądy mają charakter populistyczny, stanowią obietnicę bez pokrycia, nieliczącą się z realiami gospodarczymi ani z naukowymi prawami ekonomii”. Zob. J. Klebaniuk, *Psychologiczne mechanizmy propagandy neoliberalnej*, [w:] P. Żuk (red.), *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, Warszawa 2006, s. 93 i 94.

<sup>30</sup> Bp, Piotr Zaremba: *Paweł Kukiz zabiegał o spotkanie z Kaczyńskim*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/piotr-zaremba-pawel-kukiz-zabiegal-o-spotkanie-z-kaczynskim/3jjcsw>, z 3 maja 2015 roku; A.B. Gorzkowska, *Paweł Kukiz jak Beppe Grillo i jego Ruch Pięciu Gwiazd we Włoszech?*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Pawel-Kukiz-jak-Beppe-Grillo-i-jego-Ruch-Pieciu-Gwiazd-we-Wloszech,wid,17642007,wiadomosc.html?icaid=1150ff> (17.06.2015).

<sup>31</sup> Wypowiedź Bronisława Komorowskiego. Zob. tw, PAP, *Wybory prezydenckie. Komorowski: Nie piszę się na kłamstwa wyborcze*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,143907,17867659,Wybory\\_prezydenckie\\_Komorowski\\_Nie\\_pisze\\_sie\\_na.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,143907,17867659,Wybory_prezydenckie_Komorowski_Nie_pisze_sie_na.html) (6.05.2015).

<sup>32</sup> P. Henzel, *Gospodarka na dalszym planie kampanii? Łaszek: pojawiły się nieodpowiedzialne obietnice*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/gospodarka-na-dalszym-planie-kampanii-laszek-pojawily-sie-nieodpowiedzialne-obietnice/b9qpez> (8.05.2015).

zycja w kampanii wznosiła „najdżiksze socjalno-populistyczne hasła”<sup>33</sup>, całkowicie nieprzystające do sytuacji ekonomicznej i możliwości finansowych państwa. Powtarzano, że cechą postulatów kandydatów opozycji było nie tylko odrzucanie rozwiązań oraz ustaw poprzednich rządów, ale „uderzenie” w całą elitę państwa. Aktywność opozycji została uznana za atak w istniejące struktury i aparat władzy.

Powyższą retorykę neoliberalowie oparli na zaanektowaniu podziału „rządzący kontra lud”, wykorzystywanego przez ruchy populistyczne. Jednak w zaproponowanym przekazie został on zmodyfikowany do ówczesnych uwarunkowań. Stronami podziału były więc odpowiedzialne za los społeczeństwa elity oraz nieodpowiedzialni i groźni populiści. Ten sam podział był ujmowany także w postaci zderzenia dwóch żywiołów: żywiołu establishmentu oraz zmiany<sup>34</sup>. Podział pozwalał manipulować „obrazem” populistów, umożliwiając ich wykluczanie, jednak wykorzystanie wszystkich jego możliwości okazało się trudne. Populistami zostali nazwani tylko liderzy opozycji, nie wspomniano nic o „ludzie”, nie dostrzeżono go „za plecami” liderów opozycji. W przeciwieństwie do samych populistów, oni wielokrotnie podkreślali, że reprezentują „lud” czyli tych, którzy stracili na transformacji. Tak próbowano ograniczyć powstanie społecznego poczucia, że przeciw elitom występuje „lud”. Jego dominacja znaczyłaby bowiem, że to dotychczasowe rządy doprowadziły do powstania „situacji populistycznej”, a na takie przyczyny wskazują niektóre koncepcje populizmu. W dyskursie pojawiły się opinie, np.: że populiści wykorzystują „powszechne niezadowolenie i frustrację społeczeństwa oraz brak zaufania do rządzącej klasy politycznej”<sup>35</sup>. Eliminowanie takich ocen było w praktyce unikaniem odpowiedzialności za pojawienie się populizmu. Stosowanie tego biegunowego podziału opierało się na podtrzymywanej, negatywnej ocenie realności spełnienia postulatów opozycji. „Nikt nie mówi o konieczności poszukiwania oszczędności. Dominuje więc myślenie magiczne – damy ludziom dodatkowe pieniądze, zachowując obecne wydatki i nie podnosząc podatków. Być może na taką narrację mogą nabierać się dzieci, ale każdy, kto umie dodać 2 + 2 wie, że tego

<sup>33</sup> P. Markiewicz, „Ruch Millera kastruje całą lewicę. Nawet Korwin-Mikke by nie powtórzył pomysłów, które czytała na głos Ogórek”, [http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103087,17278629,Zakowski\\_Ruch\\_Millera\\_kastruje\\_cala\\_lewice\\_Nawet.html#BoxNewsLink](http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103087,17278629,Zakowski_Ruch_Millera_kastruje_cala_lewice_Nawet.html#BoxNewsLink) (19.01.2015).

<sup>34</sup> Ak, Tomasz Lis: *W Polsce ścierają się żywioł zmiany i żywioł establishmentu*, <http://polska.newsweek.pl/tomasz-lis-o-wynikach-wyborow-i-tura,artykuly,362996,1.html> (11.05.2015).

<sup>35</sup> A.B. Gorzkowska, *Paweł Kukiz jak Beppe Grillo i jego Ruch Pięciu Gwiazd we Włoszech?*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Pawel-Kukiz-jak-Beppe-Grillo-i-jego-Ruch-Pieciu-Gwiazd-we-Wloszech,wid,17642007,wiadomosc.html?icaid=1150ff> (17.06.2015).



zrobić się nie da. Chyba że pieniądze spadną z nieba”<sup>36</sup>. Argumentowano, że opozycja nie przedstawia źródeł finansowania swoich propozycji. „Te obietnice są bez pokrycia”<sup>37</sup>. Nierealność obietnic uzasadniano za pomocą odwoływania się do wysokich kosztów na ich realizację, podczas gdy w budżecie nie było środków. Wysokie koszty realizacji potwierdzały ich populistyczny charakter. „Obietnice A. Dudy wygłoszone podczas konwencji kosztowałyby Polskę 250 mld złotych w ciągu pięciu lat”<sup>38</sup>. Do tego dochodziły koszty społeczne „po kampanii zostawimy ludzi z wrażeniem, że był ktoś, kto gwarantował obniżenie wieku emerytalnego – coś, co jest niemożliwe”<sup>39</sup>. Tę perspektywę oceniano: „Nie stać nas na populistyczną demagogię i puste obietnice, których spełnienie byłoby groźne dla interesu państwa i przyszłych pokoleń Polski”<sup>40</sup>. Eksperckim, medycznym językiem nie pozostawiono złudzeń wyborcom: „Gdyby jakiś nowy premier oszalał i zrealizował program Dudy, państwo by zbankrutowało, i tak już marne emerytury byłyby głodowe, a młodzi ludzie jeszcze bardziej byłiby obciążeni płaceniem za starszych”<sup>41</sup>.

Kategoria odpowiedzialności stała się kolejnym narzędziem wpływu na wyborców. Uznano ją za kluczową w katalogu pożądanych zachowań politycznych, nabierała znaczenia, gdy pojawili się populiści. Instrumentalnie odwoływano się do mądrości wyborców, potrafiących odróżnić możliwe do spełnienia postulaty od nierealnych haseł, wcześniej oceniono te postulaty, przypisując im status populizmu. Twierdzono, że „większość kandydatów na prezydenta wciska nam jako receptę kit albo wręcz lekarstwa gorsze od choroby. W zachodnich demokracjach polityk

<sup>36</sup> Bp, „Rzeczpospolita”: obietnice Andrzeja Dudy kosztowałyby 250 mld złotych. „To myślenie magiczne”, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/rzeczpospolita-obietnice-andrzeja-dudy-kosztowalyby-250-mld-zlotych-to-myslenie/nstnk> (12.03.2015).

<sup>37</sup> Klep, Szczurek: Wygrana Dudy to katastrofa finansów publicznych, monstrualny wzrost długu, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17914216,Szczurek\\_Wygrana\\_Dudy\\_to\\_katastrofa\\_finansow\\_publicznych\\_.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17914216,Szczurek_Wygrana_Dudy_to_katastrofa_finansow_publicznych_.html) (14.05.2015).

<sup>38</sup> Bp, „Rzeczpospolita”: obietnice Andrzeja Dudy kosztowałyby 250 mld złotych. „To myślenie magiczne”, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/rzeczpospolita-obietnice-andrzeja-dudy-kosztowalyby-250-mld-zlotych-to-myslenie/nstnk> (12.03.2015).

<sup>39</sup> Janusz Palikot przekazał postulaty gospodarce prezydentowi Komorowskiemu, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/janusz-palikot-przekazal-postulaty-gospodarcze-prezydentowi-komorowskiemu/yg8rc> (2.03.2015).

<sup>40</sup> Hasło Komorowskiego: „Wybierz zgodę i bezpieczeństwo”, <http://fakty.interia.pl/raport-wybory-prezydenckie-2015/aktualnosci/news-haslo-komorowskiego-wybierz-zgode-i-bezpieczenstwo,nId,1692905> (7.03.2015).

<sup>41</sup> Ak, Tomasz Lis: W Polsce ścierają się żywioł z mianymi i żywioł z establishmentu, <http://polska.newswweek.pl/tomasz-lis-o-wynikach-wyborow-i-tura,artykuly,362996,1.html> (11.05.2015).

składający puste deklaracje się kompromituje”<sup>42</sup>. Sugerowano wyborcom podjęcie zdecydowanych działań: „Polacy powinni się wreszcie zbuntować i powiedzieć dość hochsztaplerom i blagierom polskiej polityki”<sup>43</sup>, potępiano takie propozycje „składanie obietnic bez pokrycia przez opozycję to niepoważne traktowanie Polaków”<sup>44</sup>. Jednocześnie ubolewano nad zachowaniem i stosunkiem wyborców, „są zbyt pobłażliwi dla polityków”<sup>45</sup>. W miarę zwiększania się poparcia dla opozycji, czyli podejmowania „niewłaściwych wyborów”, nieodpowiedzialnymi stawali się także wyborcy. Ewentualny wybór kandydata opozycji na prezydenta uznano za „akt zbiorowej nieodpowiedzialności”<sup>46</sup>, a gdy tak się stało, podsumowano, że wybory wygrał kandydat „który więcej nieodpowiedzialnie obiecał”<sup>47</sup>.

Wydawanie środków budżetowych na pomoc socjalną zostało uznane za rozdawnictwo i jednoznacznie przez neoliberalistów odrzucone. „Nie można obiecywać Polakom rzeczy absurdalnych, w tym kontekście przeraża mnie kampania Szydło, bo ona nam zrobi Grecję w trzy miesiące”<sup>48</sup>. Podsumowaniem takiego ujmowania propozycji z jakimi występowała opozycja był spot wyborczy „Droga do greckiej tragedii”, w którym przekonywano, że program wywoła problemy finansowe podobne do tych, z jakimi boryka się Grecja. Przedstawicielka elit rządzących zapewniała „Chcę was zapewnić, że w Polsce nie będzie drugiej Grecji”<sup>49</sup>, nawiązu-

<sup>42</sup> A. Siek, *Balcerowicz: Gdyby rządziło PiS, Polska wyglądałaby jak Ukraina*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17653905,Balcerowicz\\_Gdyby\\_rzadzilo\\_PiS\\_Polska\\_wygladalaby.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17653905,Balcerowicz_Gdyby_rzadzilo_PiS_Polska_wygladalaby.html) (25.03.2015).

<sup>43</sup> A. Zwoliński, *Prof. Leszek Balcerowicz mówi o najgorszym wyborczym scenariuszu dla Polski*, <http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/prof-leszek-balcerowicz-mowi-o-najgorszym,232,0,1769192.html> (21.04.2015).

<sup>44</sup> Ks, PAP, *Ewa Kopacz: Duda mówi, że Polska jest w ruinie. A wzrost gospodarczy? Spadek bezrobocia?*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17923511,Ewa\\_Kopacz\\_Duda\\_mowi\\_ze\\_Polska\\_jest\\_w\\_ruinie\\_A.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17923511,Ewa_Kopacz_Duda_mowi_ze_Polska_jest_w_ruinie_A.html) (16.05.2015).

<sup>45</sup> A. Siek, *Balcerowicz: Gdyby rządziło PiS...*

<sup>46</sup> Red, *Balcerowicz w TOK FM o wyborach: wybór Dudy byłby aktem zbiorowej nieodpowiedzialności* [WIDEO], <http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103454,17948342.html#MTstream> (20.05.2015).

<sup>47</sup> E. Koszowska, *Prof. Leszek Balcerowicz: w PO potrzebna jest zmiana na szczytach*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Prof-Leszek-Balcerowicz-w-PO-potrzebna-jest-zmiana-na-szczytach,wid,17610780,wiadomosc.html?ticaid=1150bb> (14.06.2015).

<sup>48</sup> Petru: *to jest Grecja w Polsce w trzy miesiące*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/petru-to-jest-grecja-w-polsce-w-trzy-miesiace/c8j23e> (6.07.2015).

<sup>49</sup> Premier Ewa Kopacz: *Polska nie będzie drugą Grecją. Wygram z PIS-em*, <http://fakty.interia.pl/raporty/raport-wybory-parlamentarne-2015/aktualnosci/news-premier-ewa-kopacz-polska-nie-bedzie-druga-grecja-wygram-z-p,nId,1846920> (5.07.2015).

jąc do społecznej potrzeby posiadania poczucia bezpieczeństwa. Propozycjom opozycji przypisano status niekonkretnych, niedopracowanych i w większości ogólnikowych. Metodą ich weryfikacji miało być zadawanie konkretnych pytań. Tych, którzy nie potrafiliby udzielić odpowiedzi należało „traktować jak hochsztaplera”<sup>50</sup>. Nie uzyskiwały akceptacji także konkretne rozwiązania w postaci obniżenia wieku emerytalnego czy likwidacji gimnazjów. Jako „bałamutne” i niebezpieczne dla świadomości społecznej milionów wyborców określono „zbudowanie fałszywej, okrutnie fałszywej nadziei, że można obniżyć wiek emerytalny”<sup>51</sup>. Innym szkodliwym społecznie działaniem populistów było straszenie wyborców migrantami, jedyne zagrożenie ze strony świata islamu, według przedstawiciela elit, miało istnieć „tylko w głowach”<sup>52</sup>.

Zagrożenie ze strony „populizmu i demagogii” było prezentowane jako realne, wymagało więc przeciwdziałania. Rządzący nie uchylali się od odpowiedzialności, nałożyli na siebie obowiązek dalszego przewożenia i obrony wyborców. Przedstawiał to spot, pt.: „Trzeba chronić Polskę przed populistami”. W spocie została pokazana rodzina budująca makietę domu. W pewnym momencie dom zostaje rozwalony przez spadający młotek, symbolizujący populistów. Ostrzegano, żeby nie godzić się, aby w imię osobistych, niebezpiecznych wręcz ambicji politycznych, wspólny dom był rujnowany. Nawoływano, by w wyborach parlamentarnych opowiedzieć się za „budowaniem a nie za rujnowaniem”<sup>53</sup>.

## b) Strategia aktywna – własne propozycje populistyczne

Populistyczna strategia pasywna była zasadniczą wykorzystywaną przez neoliberalistów w elekcjach 2015 roku. Słabnące poparcie wyborcze wymusiło odejście od koncentracji wyłącznie na działaniach obronnych. Kampania neo-

<sup>50</sup> A. Siek, „Duda nie podaje żadnych konkretów. Nie można go traktować poważnie”, [http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,102433,17540491,Balcerowicz\\_krytykuje\\_Piechocinskiego\\_\\_Slo\\_n\\_w\\_skladzie.html#BoxNewsLink](http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,102433,17540491,Balcerowicz_krytykuje_Piechocinskiego__Slo_n_w_skladzie.html#BoxNewsLink) (9.03.2015).

<sup>51</sup> Janusz Palikot przekazał postulaty gospodarcze prezydentowi Komorowskiemu, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/janusz-palikot-przekazal-postulaty-gospodarcze-prezydentowi-komorowskiemu/yg8rc> (2.03.2015).

<sup>52</sup> Jakub Halcewicz-Pleskaczewski, Anna Ścisłowska, Wybory prezydenckie 2015. Janusz Palikot: „Ulaskawić wszystkich skazanych za posiadanie niewielkiej ilości marihuany” [WYWIAD], [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17822481,Wybory\\_prezydenckie\\_2015\\_Janusz\\_Palikot\\_Ulaskawic.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17822481,Wybory_prezydenckie_2015_Janusz_Palikot_Ulaskawic.html) (28.04.2015).

<sup>53</sup> RC, Nowy spot PO: trzeba chronić Polskę przed populistami, którzy chcą ją niszczyć, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/nowy-spot-po-trzeba-chronic-polske-przed-populistami-ktorzychca-ja-niszczyc/t4pyjx> (15.10.2015).

liberałów przybrała z konieczności bardziej aktywny charakter. Za pomocą prezentowania postulatów, które wcześniej zdefiniowano już jako populistyczne, podjęto walkę o nowych wyborców. Przed drugą turą wyborców prezydenckich okazało się, że większość propozycji opozycji może być zaakceptowana. Kandydat neoliberalów stał się zwolennikiem jednoosobowych okręgów wyborczych, podwyższenia kwoty wolnej od podatku, obniżenia podatków, zmian w Konstytucji i ustawie emerytalnej. Zaskoczeniem było gwarantowanie podwyższenia poziomu życia, prawie wszystkim. Przerobiono referendum ogólnokrajowe, dotyczące wprowadzenia jednoosobowych okręgów wyborczych, cofnięcia finansowania partii z budżetu oraz rozstrzygnięcia sporów podatkowych na korzyść podatnika<sup>54</sup>. Propozycje kierowane były do grup wyborców dotychczas wykluczonych, rozczarowanych i oczekujących szybkich zmian, których wcześniej w kampanii nie zauważono<sup>55</sup>.

Wymienione postulaty i działania wywołały konsternację u części obserwatorów politycznych popierających kandydata neoliberalów. Umieszczali oni wcześniej populizm obok takich negatywnie wartościowanych zjawisk jak ekstremizm, rasizm czy nacjonalizm. Sama zapowiedź referendum podważała „argument Komorowskiego, że jest kandydatem racjonalnym. Dla doraźnego poparcia gotów jest na najbardziej szkodliwe ruchy”<sup>56</sup>. Referendum uznano za „populistyczną zagrywkę”<sup>57</sup>, a inne propozycje za niewiarogodne. Niektórzy uznali prezydenta za „kandydata antysystemowego”<sup>58</sup>, a jego deklaracje za podyktowane stanem paniki. Przykładem miał być projekt ustawy emerytalnej wprowadzający kryterium 40 lat stażu pracy, jako podstawę do świadczeń.

Praktyki, działania i postulaty, które można uznać za populistyczne były prezentowane przez Platformę także w czasie wyborów parlamentar-

<sup>54</sup> J. Gadek, *Być jak Kukiz, czyli trzy deski ratunku dla Komorowskiego*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/byc-jak-kukiz-czyli-trzy-deski-ratunku-dla-komorowskiego/bcvgpq> (11.05.2015).

<sup>55</sup> *Komorowski: Wynik wyborów to ostrzeżenie. Wzywam Dudę do debaty*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/komorowski-wynik-wyborow-to-ostrezenie-wzywam-dude-do-debaty/t8v4tl> (10.05.2015).

<sup>56</sup> J. Bolanowski, *Bugaj: Komorowski przekreślił argument o swojej racjonalności*, [http://www.biztok.pl/gospodarka/bugaj-komorowski-przekreslil-argument-o-swojej-racjonalnosci\\_a21215](http://www.biztok.pl/gospodarka/bugaj-komorowski-przekreslil-argument-o-swojej-racjonalnosci_a21215) (11.05.2015).

<sup>57</sup> J. Kamińska, *Flis: Referendum to populistyczna zagrywka Komorowskiego*, <http://fakty.interia.pl/raporty/raport-wybory-prezydenckie-2015/opinie/news-flis-referendum-to-populistyczna-zagrywka-komorowskiego,nId,1733683> (14.05.2015).

<sup>58</sup> TVN24/x-news, *Frasyniuk: elektorat Komorowskiego jest w mocnym szoku*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Frasyniuk-elektorat-Komorowskiego-jest-w-mocnym-szoku,wid,17543325,wiadomosc.html?ticaid=114e04> (16.05.2015).

nych. Przykładem może być propozycja określona jako „wielka reforma finansowa państwa”, jej trzonem była likwidacja składek na ZUS i NFZ, wzrost płacy minimalnej w ciągu kolejnych czterech lat, rozwiązanie problemu umów „śmieciowych”, powstanie budżetów obywatelskich w samorządach, zmian w programach mieszkaniowych<sup>59</sup>, wprowadzenie bonu refundacyjnego na leki dla 3 mln osób. Obiecywano także zwiększenie wynagrodzeń obywateli w wyniku mającego nadejść rozwoju gospodarczego. Większość tych propozycji otrzymało nie tylko od przeciwników politycznych status nierealnych, „kosmicznych”, zgłoszonych pod wpływem desperacji, niemożliwych do realizacji ze względu na wysokie koszty ich sfinansowania.

## Populizm służy monizmowi ideologiczno-politycznemu

Usytuowanie neoliberalów przed kampaniami 2015 roku w strukturach władzy, pomogło zbudować schemat narracji politycznej, pierwotny opis sytuacji neoliberalów w postaci „obleżonej twierdzy”, atakowanej przez populistów. Zagrożających nie tylko ich władzy, ale przewadze ideologicznej zdobytej przez dziesięciolecia. Pojawienie się populizmu według neoliberalów miało głębsze podstawy. Było nieuniknionym procesem, dziejowym przeznaczeniem, elementem powtarzalnego cyklu odradzania się tego zjawiska w świecie. Inspiracją miały być także działania i sukcesy wyborcze populistów w innych państwach<sup>60</sup>. Byli oni zagrożeniem dla osiągnięć transformacji, dokonań całego społeczeństwa, dumy liberałów i podstawy ich dalszych roszczeń władczych. Celem populistów było „rozmontowywanie” zbudowanego z trudem porządku społeczno-politycznego. Zatem, konieczne było powstrzymanie populizmu, ratowanie osiągnięć ekonomicznych, ochrona demokracji i wolności.

Neoliberalowie podjęli próbę „zakotwiczenia” wyborców przy swoich wartościach, a tym samym kandydatach. Pierwszym krokiem ku temu był korzystny opis rzeczywistości, funkcjonalny dla tego nurtu ideowego, będący uproszczoną i zrozumiałą dla wyborców definicją teraźniejszości. Dochodzono do niego maskując istniejące, niekorzystne dla rządzących problemy, podnosząc wybiórczo przydatne fakty, zdarzenia i interpreta-

<sup>59</sup> WB, PAP, *Nieoficjalnie: PO ogłosi wielką reformę finansową. Chodzi o likwidację składek na ZUS i NFZ*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,18798779,tvn24-nieoficjalnie-po-oglosi-wielka-reforme-finansowa-chodzi.html#Czolka3lmg> (10.10.2015).

<sup>60</sup> Petru: *to jest Grecja w Polsce w trzy miesiące*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/petru-to-jest-grecja-w-polsce-w-trzy-miesiace/c8j23e> (6.08.2015).

cje. Takie postępowanie automatycznie wymuszało u wyborców uniformizację poglądów, ograniczało samodzielne myślenie, potrzebę stawiania pytań i własnej analizy sytuacji. Tworzono także u wyborców poczucie dokonania dobrego wyboru, opowiedzenia się po właściwej stronie sporu wyborczego. „Przynależność” do tej opcji nobilitowała, utożsamiono ją z wyższością moralną, intelektualną, umiejętnościami i osiągnięciami. Dlatego eksponowano konflikt polityczny, zderzenie populistów z odpowiedzialnymi elitami. Do delegitymizowania przeciwników wykorzystywano dyskredytujący termin „populizm”, wzmocniony istniejącymi stereotypami. „Długoletnia propaganda neoliberalizmu doprowadziła do głębokiego przekonania, że populizm to ideologia tych, którzy sobie nie radzą, przegranych, czy wręcz nieudaczników”<sup>61</sup>. W przekazie podnoszono posiadanie przez neoliberalistów zalet moralnych, głównie cnoty odpowiedzialności. Ta cecha u neoliberalistów stała się wartością na wskroś arystokratyczną, dlatego dyskurs polityczny, w części przekształcił się w moralny, rozmawiano o wartościach politycznych, politykom przypomniano potrzebę wysiłku moralnego. Do perswadowania wykorzystano także stygmatyzującą zasadę argumentu przez zastraszenie, „popierasz opozycję – jesteś populistą”. Pod wpływem takiego nacisku, niektórzy wyborcy mogli zmienić swoje poglądy i poparcie wyborcze. Celem tych działań było wyeliminowanie wyboru, „skazanie” wyborców na odpowiedzialnych kandydatów. Socjotechnicznie wytworzona bezalternatywność, oparta na moralnym podłożu szlachectwa stanowiła część procesu zakorzeniania neoliberalnych wyborców.

Trzonem populistycznej strategii pasywnej było generowanie lęku wynikającego z zagrożenia ze strony populizmu. Przekaz „populiści zagrażają światu i naszemu spokojnemu życiu” generował strach i nieufność<sup>62</sup>, wymuszał ostrożność i racjonalne zachowania. Nakazywał wręcz podejmowanie działań w pożądanym, politycznym kierunku. Stanowił metodę „organizowania wyborców”, zarządzania nimi, a następnie ciągłego ich mobilizowania za pomocą dyskursywnych praktyk. Chodziło o podtrzymywanie zasadności posiadanych poglądów i przekonań, słuszności podejmowanych wyborów w trudnym, definiowanym jako krytyczny, momencie politycznym. Podejmowane działania prowadziły do

<sup>61</sup> A. Ciążela, *Czy tylko demagogia?*, [w:] F. Pierzchalski, B. Rydliński (red.), *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, Warszawa 2017, s. 35.

<sup>62</sup> Słowo populizm przepełnione jest negatywnym ładunkiem emocjonalnym. „(...) nazywane są zazwyczaj te poglądy, których posługujący się nim nie podziela, a które jednocześnie w jego ocenie mają szanse na zdobycie popularności”. Zob. T. Pietrzykowski, *Populizm a prawo*, [w:] M. Migalski (red.), *Populizm*, Katowice 2005, s. 15.

emocjonalnego pobudzenia wyborców, a po osiągnięciu go, napięcie to podtrzymywano. Uspokojenie przed dniem wyborów było niepożądane.

Środkiem prowadzącym do realizacji wymienionych celów było tworzenie wewnętrznej spójności, ideologicznej bliskości wyborców, prawie wspólnoty, w której nie miały znaczenia istniejące różnicowania, przynajmniej do dnia wyborów. Miało to prowadzić do osłabienia ewentualnego wsparcia konkurencji politycznej. W tym celu systematycznie oddziaływano na nich za pomocą wymienionych wyżej stałych przekazów i interpretacji. Takie podejście „porządkowało” sposób myślenia własnych aktywistów i wyborców. „Przebudowywało” na poziomie świadomościowym, wyobrażeniową strukturę funkcjonowania neoliberalnych wyborców. Ich zbiorowe istnienie uległo przekształceniu, przybrało formę prawie indywidualnego podmiotu. Kreowanie poglądów, postaw, sterowanie myślami, emocjami oraz zachowaniem przy urnie wyborczej takiego podmiotu było ułatwione. Utrzymanie pożądanego nastroju nie wymagało tylu nakładów i wysiłku. Wynikało to z odczuwania bycia jednością, wchodzenia w skład prawie homogenicznej grupy, w której istniała zgoda na zasadnicze wartości, akceptacja postulatów, podejmowanych działań. To ukazywało proces tworzenia się monizmu ideologiczno-politycznego.

Droga neoliberalistów do spójności ideologiczno-politycznej na początku kampanii prezydenckiej była zaplanowana. Elementy składowe, w tym reakcje na przebieg kampanii, stanowiły kroki prowadzące do wytworzenia pożądanego wyobrażenia u wyborców. Wykorzystywano legitymizację ideologiczną i kompetencyjną. Początkiem było podkreślanie wyższości neoliberalizmu oraz skuteczności rządu, czemu służyło przypisanie sobie roli spadkobierców ekip rządzących po 1989 roku. Skuteczność miały potwierdzać osiągnięcia, co symbolizowała definicja „złotych lat”<sup>63</sup>, będąca uproszczeniem, ale także i formą populizmu<sup>64</sup>. Metafora ta stanowiła także program przyszłościowy, przyszłość była już znana, miała być tylko przedłużeniem teraźniejszości. Prezentowane sukcesy powiązały kampanię neoliberalistów wyłącznie z beneficjentami transformacji. By tego uniknąć, dążono do poszerzenia docelowej grupy wyborców. Najważniejszym ku temu krokiem było przyjęcie przez ówczesnego prezydenta, popieranego

<sup>63</sup> P. Borowiec, *Wykorzystanie przeszłości w roszczeniach władczych kandydatów, w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, [w:] M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, Kraków 2016, s. 53–72; P. Borowiec, *Definicje teraźniejszości prezentowane przez Andrzeja Dudę i Bronisława Komorowskiego w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, «e-Politikon» 2016, nr XVII, wiosna, s. 186–219.

<sup>64</sup> O podobnych zjawiskach pisze: U. Guerot, *Europejska wojna domowa*, przekł. B. Nowacki, Warszawa 2017, s. 71.

przez neoliberalistów, statusu kandydata obywatelskiego<sup>65</sup>. Celem było stworzenie monopolu na reprezentowanie wyborców, dlatego odwoływano się do wszystkich, którym bliskie były ideały obywatelskie, ponadpartyjne, gotowych do przekraczania podziałów. Populiści zazwyczaj odwołują się do tzw. „prostego człowieka”, neoliberaliście wykorzystali konstrukcję „obywatela”. Zastosowane podejście bazowało na pomijaniu podziałów i nierówności społecznych, przypominało działania ruchów populistycznych, jednoczących się wokół „ludu”, podmiotu zbiorowego czy „woli zbiorowej”. W praktyce była to wyborcza instrumentalizacja roli obywatela. Celem tych działań było zapewnienie poczucia inkluzywności środowiska neoliberalistów, prowadzące ostatecznie do zwiększenia poparcia wyborczego<sup>66</sup>. W praktyce okazało się to nieskuteczne. Brak konkretnych propozycji wyborczych skierowanych do szerszego spektrum wyborców, pominięcie interesów wielu grup społecznych, ograniczyło skuteczność zastosowanej strategii. Integrowała tylko część wyborców, w praktyce była raczej „zamknięta”, czyniąc z neoliberalistów i ich wyborców grupę prawie ekskluzywną. Co w pełni zostało potwierdzone przez proponowanie bezpieczeństwa, w tym ochrony interesów, głównie beneficjentom transformacji.

Po pierwszej turze wyborów prezydenckich okazało się, że zbyt szczerne wytyczenie granic między stronami przyjętego podziału było przeszkodą w przyciąganiu nowego elektoratu. Zaproszenie wcześniej „wypchniętych” poza nawias obozu odpowiedzialnych wyborców, okazało się już zadaniem niewykonalnym. „Zaproszenie” oparto na katalogu postulatów zdefiniowanych wcześniej jako populistyczne. Oferta podniesienia statusu materialnego prawie wszystkim warstwom społecznym brzmiała niewiarygodnie. Takie mobilizowanie wyborców przypominało tzw. „dobry populizm”<sup>67</sup>, ale obserwowane działania świadczyły jedynie o „pogoni za uciekającymi wyborcami”<sup>68</sup>. Ze względu na wcześniejsze

<sup>65</sup> To odwołanie się do bycia obywatelem może być uznane za wyznacznik populizmu. Często bowiem mówi się, że do populistów nie zalicza się ruchów odwołujących się jednej klasy społecznej, warstwy czy stanu społecznego. Takie ruchy nie mają być orędownikami mas i redystrybucją, w przeciwieństwie do tych, które odwołują się do mas, wszystkich obywateli czy „ludu”. Zob. M. Marczevska-Rytka, *Populizm. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej w Ameryce Łacińskiej*, Lublin 1992, s. 15.

<sup>66</sup> „Niezależnie od ideologicznej inspiracji populizm dąży w kierunku narodowej integracji”. Zob. M. Marczevska-Rytka, *Populizm. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej w Ameryce Łacińskiej*, Lublin 1992, s. 31.

<sup>67</sup> O tzw. „dobrym populizmie”. Zob. P. Polok, *Populizm – próba definicji*, [w:] M. Migalski (red.), *Populizm*, Katowice 2005, s. 12.

<sup>68</sup> Takie działanie polskich neoliberalnych elit można częściowo uznać za „pogoń za ludem”, czyli odmianę populizmu dostrzeżonego we Francji w kampanii prezydenckiej



piętnowanie egalitarnych postaw i niechęć do ograniczania nierówności społecznych strategia aktywna okazała się nieprzydatna.

Ostateczne odrzucenie strategii obronnej nie nastąpiło, posługiwano się nią do końca kampanii parlamentarnej. Zrezygnowano jednak z definicji terażniejszości, jako stanu doskonałego, nie wymagającego większych zmian, co wywołało wśród wyborców zmniejszenie poczucia spójności i pewności. Potwierdzają to opinie komentatorów sceny politycznej. Podważono także stosowaną metodę tworzenia lęku, wielokrotnie wymieniane źródła zagrożeń utraciły moc przerażania. Dążąc do poszerzenia zaplecza wyborczego, zrezygnowano z podstaw wypracowanej spójności ideologicznej. Wpuszczono do kampanii neoliberalistów nowe formy niepewności, postawiono znak zapytania przy twierdzeniu, że to neoliberaliście wypracowali najlepszy pomysł na organizację życia. Podważono także wcześniej propagowane wartości, takie jak odpowiedzialność za wspólne losy oraz przekazy o racjonalnym postępowaniu. Wątpliwość „dopadała” także wspólne osiągnięcia, tzw. powody do dumy, które straciły na wiarygodności, bo przyjmując populistyczną strategię aktywną postawiono przy nich znak zapytania.

## Podsumowanie – użyteczność populistycznych strategii

Populistyczne strategie stosowane przez neoliberalistów w 2015 roku przybrały wymiar pasywny i aktywny, odwołując się do podejścia Ernesta Laclaua, służyły jednak nie tylko do „homogenizacji heterogenicznej masy”<sup>69</sup>. Realizowały wiele zadań w kampanii, jednak głównie były narzędziami zapewnienia poparcia wyborców i utrzymania władzy. Neoliberalni kandydaci używali strategii pasywnej, jako pierwszej, szczególnie na początku kampanii prezydenckiej, dostosowując ją do przyjętego, przewodniego przekazu, biegunowego podziału społeczno-politycznego. Po pierwszej turze wyborów zastosowano także strategię aktywną. Obie pełniły rolę socjotechnicznych narzędzi, dostosowywanych do potrzeb kampanii prezydenckiej i parlamentarnej. W ten sposób strategie ukazały populizm neoliberalistów, w postaci instrumentalnych narzędzi, dys-

2007 roku. Zob. G. Hermet, *Przemiana populizmu*, przekł. K. Marczevska, [w:] J.-M. De Waele, A. Pacześniak (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010, s. 45.

<sup>69</sup> F. Pierzchalski, B. Rydliński, *Wstęp*, [w:] F. Pierzchalski, B. Rydliński (red.), *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, Warszawa 2017, s. 9; E. Laclau, *Rozum populistyczny*, przekł. pod kier. T. Szkudlarka [i in.], Wrocław 2009, s. 136–141.

kursywnego i manipulacyjnego. Z elementami wykluczającymi, o czym świadczy odmowa dyskusji o postulatach opozycji, poprzez uznanie ich za populistyczne. W praktyce była to forma usytuowania konkurentów poza granicami demokratycznej polityki.

Przydatność obu strategii nie może być oceniana wyłącznie ze względu na powierzchowną miarę, czyli skuteczność wyborczą, tj. niekorzystne dla neoliberalistów wyniki elekcji 2015 roku. Ich zasadniczą rolą było bowiem oddziaływanie na wyborców Platformy Obywatelskiej RP, czyli przekształcenie grupy różnorodnej, mało zintegrowanej, nieposiadającej silnego spoiwa, w grupę prawie jednorodną. I to bez wątplenia się udało. Dojście do stanu spójności ideologicznej było bowiem podstawą rozpoczęcia realnej rywalizacji wyborczej oraz rzeczywistego politycznego przeciwstawienia się konkurentom. Budowanie jedności wśród zwolenników było konieczne, choć nie wystarczające, by myśleć o skutecznym udziale w wyborach, o reelekcji. Cel integracji stanowili działacze, sympatycy, beneficjenci transformacji oraz osoby negatywnie nastawione do prawicowej opozycji. Od samego początku kampanii prezydenckiej zrezygnowano z przekazu wobec wyborców niezdecydowanych i niechętnych. Rezygnacja z walki o ich poparcie oznaczała wyznaczenie zbyt rygorystycznych granic pomiędzy potencjalną grupą własnych wyborców oraz grupą zwolenników opozycji. Pasywna strategia „objęła” zbyt wąską grupę, a pozostawiła poza swoim zainteresowaniem większą część wyborców. Rozszerczenie tych granic, czyli poszerzenie bazy wyborczej za pomocą populistycznych postulatów nie tylko nie przyniosło sukcesu, ale zachwiało jedność wśród wyborców już zadeklarowanych. Strategia aktywna nie przyciągała nowych wyborców, nie tworzyła „wartości dodanej”, w kampanii, jak to się dzieje w przypadku sięgających po tę strategię ruchów populistycznych. W ich przypadku populistyczne „szerokie” postulaty integrują wyborców wywodzących się z różnych części struktury społecznej. Tworzy ona otwartą wspólnotę i co najważniejsze, zwolenników zaprasza do niej skutecznie.

Badania potwierdzają, że populizm jest stosowany do wyborczej manipulacji, instrumentalizowany i wykorzystywany przez różne opcje ideowe i polityczne. Populistyczne strategie, tak samo jako binarne opozycje cechują się dynamiką i plastycznością, dlatego są przydatne, nie tylko w czasach kryzysu czy wielkich konfliktów społecznych, ale w bieżących kampaniach. Prowadzą one zarówno do pluralistycznych jak i monistycznych konsekwencji. Służą wydobyciu postulatów grup dotychczas wykluczonych, jak wykluczaniu innych grup. „Promowaniu” nowych ugrupowań i przywódców jak i monopolizowaniu polityki, podporząd-

kowaniu wyborców. Pomagają budować jedność ideologiczno-polityczną zbiorowych aktorów politycznych, integrować zwolenników, tworzyć spójność poglądów. Tym samym tendencje monistyczne to nie tylko sposób myślenia politycznego<sup>70</sup>, ale także formy populistycznego oddziaływania, prowadzące do eliminowania różnic oraz tworzenia jednomyślności i wspólnoty, czyli posłuszeństwa wobec ośrodków władzy i liderów.

## Bibliografia

- P. Borowiec, *Definicje terażniejszości prezentowane przez Andrzeja Dudę i Bronisława Komorowskiego w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, «e-Politikon» 2016, nr XVII, wiosna.
- P. Borowiec, *Kryzys mainstreamu – przyczyną słabnięcia zaufania do porządku liberalno-demokratycznego?*, [w:] K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak (red.), *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Instytut Europeistyki Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018.
- P. Borowiec, *Wykorzystanie przeszłości w roszczeniach władczych kandydatów, w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, [w:] M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- M. Canovan, *Populism*, Harcourt Brace Jovanovich, New York, 1981.
- A. Ciążela, *Czy tylko demagogia? Intelktualne i edukacyjne konteksty sukcesów prawicowego populizmu w Europie i USA*, [w:] F. Pierzchalski, B. Rydliński (red.) *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2017.
- J. Dzwonczyk, *Populistyczne tendencje w społeczeństwie postsocjalistycznym (na przykładzie Polski)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- J. Dzwonczyk, *Wybory 2015 – dwie kampanie i dwa populizmy*, [w:] M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- E.R. Gerber, *The Populist Paradox*, Princeton University Press, Princeton 1999.
- L. Goodwyn, *Rethinking „Populism”: Paradoxes of Historiography and Democracy*, «Telos» 1991, nr 88.
- U. Guérot, *Europejska wojna domowa*, przekł. B. Nowacki, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.
- J. Held, *Populism in Eastern Europe: Racism, Nationalism and Society*, Boulder: East European Monographs, New York 1996.
- G. Hermet, *Przemiana populizmu*, przekł. K. Marczewska, [w:] J.-M. De Waele, A. Paczeński (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010.
- G. Ionescu, E. Gellner (red.), *Populism: Its Meaning and National Characteristic*, Macmillan, London 1969.

<sup>70</sup> Takie podejście przyjmuje Piotr Obacz, który proponuje koncepcję, że „myślenie monistyczne może określać to co jest populizmem”. Uznaje, że stanowisko monistyczne jest populistyczne. Zob. P. Obacz, *Monizm polityczny jako wyraz populizmu. Rozważania teoretyczne na przykładzie dokumentów ideologiczno-programowych Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski i Polski Razem*, [w:] F. Pierzchalski, B. Rydliński, (red.), *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, Warszawa 2017, s. 163–179.

- M. Jacuński, *Populizm jako element strategii partii politycznych w Polsce*, [w:] J.-M. De Waele, A. Pacześniak (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Warszawa 2010.
- J. Klebaniuk, *Psychologiczne mechanizmy propagandy neoliberalnej*, [w:] P. Żuk (red.), *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
- T. Klementewicz, „Nowa ekonomia polityczna”, czyli powrót ekonomii politycznej w analizie funkcji państwa w realnym kapitalizmie, *«Studia Politologiczne»* 2015, vol. 37.
- I. Krastew, *Demokracja nieufnych. Eseje polityczne*, przekł. M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- E. Laclau, *Rozum populistyczny*, przekł. pod kier. T. Szkudlarka [i in.], Wrocław 2009.
- M. Marczevska-Rytko, *Populizm. Teoria i praktyka polityczna*, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1995.
- M. Marczevska-Rytko, *Populizm. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej w Ameryce Łacińskiej*, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1992.
- Ch. Mouffe, *Paradoks demokracji*, przekł. W. Jach, M. Kamińska, A. Orzechowski, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Edukacji, Wrocław 2005.
- L. Nowak, *Krucze podstawy liberalnej demokracji*, [w:] K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak (red.), *Zmierzch demokracji liberalnej?*, Instytut Europeistyki Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2018.
- P. Obacz, *Monizm polityczny jako wyraz populizmu. Rozważania teoretyczne na przykładzie dokumentów ideologiczno-programowych Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski i Polski Razem*, [w:] F. Pierzchalski, B. Rydliński (red.), *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2017.
- P. Obacz, *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*, Libron, Kraków 2018.
- P. Norris (red.), *Critical Citizens. Global Support for Democratic Governance*, University Press Oxford, Oxford 1999.
- S.J. Pharr, R.D. Putnam (red.), *Disaffected Democracies. What's Troubling the Trilateral Countries?*, Princeton University Press, Princeton 2000.
- F. Pierzchalski, *Estetyka kiczu a rozwój autorytarnego populizmu w Polsce*, [w:] F. Pierzchalski, B. Rydliński (red.), *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2017.
- T. Pietrzykowski, *Populizm a prawo*, [w:] M. Migalski (red.), *Populizm*, Instytut Regionalny w Katowicach, Katowice 2005.
- P. Polok, *Populizm – próba definicji*, [w:] M. Migalski (red.), *Populizm*, Instytut Regionalny w Katowicach, Katowice 2005.
- P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2012.
- P. Przyłęcki, *Rola mitów w dyskursie populistycznym*, *«Studia Politologiczne»* 2013, vol. 28.
- D. Rodrik, *The Globalization Paradox: Democracy and the Future of World Economy*, New York-London 2011.
- P. Ścigaj, „Jestem na froncie walki z systemem od wielu lat. I będę walczył dokońca”, *Styl para-noiczny w retoryce wyborczej Pawła Kukiza*, [w:] M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- P. Taggart, *Populism*, Open University Press, 2000.
- N. Urbinati, *Democracy and Populism*, *«Constellations»* 1998, vol. 5, nr 1.

- K. Weyland, *Neoliberal Populism in Latin America and Eastern Europe*, «Comparative Politics» 1999, nr 4.
- O. Wysocka, (red.), *Populizm*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010.
- F. Zakaria, *The Future of Freedom: Illiberal Democracy at Home and Abroad*, W.W. Norton & Company, New York–London 2007.
- P. Żuk, *Czy każda krytyka neoliberalizmu jest populizmem. O pułapkach demokracji w Polsce*, [w:] J.-M. De Waele, A. Paczeński (red.), *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.